

Stanisław Walczak

Minister Sprawiedliwości w X-lecie "Palestry"

Palestra 11/3(111), 3-6

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

w X-lecie „Palestry”

Powołanie 10 lat temu do życia „Palestry” jako organu NRA było wydarzeniem znamionym dla nowego okresu w rozwoju nie tylko adwokatury, ale również całego wymiaru sprawiedliwości. Oznaczało ono wyposażenie adwokatury we własny organ prasowy, powołany m.in. do wyrażania i kształtowania opinii postępowych z twórczych środowisk adwokatury, które uznawały potrzebę reformy i zmian w mentalności adwokata, w organizacyjnych formach wykonywania zawodu adwokata.

Powołanie bądź wznowienie — jeśli sięgnąć do wydawanego od 1924 r. — organu adwokatury o tej samej nazwie było wyrazem potrzeb środowiska adwokackiego posiadania własnej platformy, służącej do wymiany poglądów na istotne problemy zawodu.

Upływ 10 lat wykazuje, jak bardzo potrzebna była adwokataturze „Palestra”.

W zmiennych kolejach swojego losu „Palestra” służyła sprawie adwokatury, reprezentując jej interesy nie tylko w sensie wąsko zawodowym, ale i w szerokim rozumieniu walki o podniesienie rangi zawodu adwokata, jego społecznej pozycji.

Jako wyraziciel poglądów adwokatury i jej naczelnego organu, jakim jest NRA, „Palestra” działalność swoją wiązała z działalnością środowiska adwokatury, była wykładnikiem panujących w nim tendencji. Dlatego mówiąc o rocznicowym dorobku „Palestry”, trudno oderwać go od problemów, którymi żyła i żyje dziś adwokatura polska.

Praca „Palestry”, jej zespołu redakcyjnego w okresie X-lecia przypada na okres szczególnie doniosłych wydarzeń w życiu adwokatury.

Walka o socjalistyczne — nie tylko w formie, ale przede wszystkim w treści — oblicze adwokatury weszła w nową fazę. Podjęto kroki, siłami przede wszystkim samej adwokatury, mające na celu podniesienie społecznej rangi zawodu adwokata, a równoległe z tym kroki mające na celu uregulowanie codziennych spraw związanych z wykonywaniem za-

wodu. Uwieńczone one zostały rezultatem akceptowanym dziś przez większość adwokatów. Mieli oni możliwość skonfrontować ich wartość dla siebie w toku codziennej praktyki. Dały one w rezultacie życiowo-materialną stabilizację zawodu adwokata, podniosły jego prestiż w środowisku prawniczym oraz rangę społeczną zawodu adwokata.

W wypełnianiu tych zadań duża rola przypada „Palestrze”. Spełniała ona w miarę postępujących lat nie tylko rolę pisma środowiskowego, zasklepiającego się w sprawach swojego zawodu, ale przez podejmowanie tematyki prawnoteoretycznej szerszego i ogólniejszego charakteru wzbogaciła polskie piśmiennictwo prawnicze, dając mu wiele cennych dla doktryny prawa pozycji. Jest rzeczą godną podkreślenia, że autorami znacznej ich części są adwokaci, wybitni przedstawiciele nauki prawa.

Tą drogą oddziaływało pismo na swoich czytelników adwokatów w sensie rodzącym szersze zainteresowania prawnoteoretyczne, sprzyjało rozwojowi myśli prawniczej w środowisku adwokackim, pobudzało członków adwokatury do twórczego wysiłku w dziedzinie rozwoju prawa. Nawiązanie do chlubnych tradycji adwokatury okresu międzywojennego, która wydała spośród siebie wielu wybitnych przedstawicieli myśli prawniczej, było cennym dorobkiem pisma. Utrzymanie właściwych proporcji między wielkimi zadaniami w dziedzinie rozwoju prawa sądowego, w doprowadzeniu do świadomości czytelnika adwokata teoretycznych osiągnięć tego prawa oraz w rozwijaniu jego postępowych i sprzyjających sprawie zabezpieczenia praworządności tendencji z jednej strony a sprawami bezpośrednio interesującymi praktykującego adwokata z drugiej — nie jest rzeczą łatwą w codziennej pracy czasopisma. Pomocnym czynnikiem w tym zadaniu jest świadomość, że obok spraw charakteru ogólnoprawniczego, interesującego świat prawniczy wszystkich jego zawodów, istnieją jeszcze problemy — w tym również charakteru ogólnoteoretycznego — wynikające z potrzeb codziennego wykonywania zawodu, w których „Palestry” nikt nie zastąpi.

W rozwoju „Palestry” dało się odczuć, zwłaszcza w ostatnich latach X-lecia, zrozumienie omówionego wyżej faktu, czego wyrazem był bliższy kontakt z terenowymi ośrodkami samorządu, sięganie do spraw związanych bezpośrednio z codzienną praktyką zawodu adwokata.

„Palestra”, sumując swój dorobek, może więc zapisać w dniu swojego jubileuszu na swym koncie wiele osiągnięć w podstawowych kierunkach działania. Oceniając dziś jej dorobek, należy mieć na uwadze, że wypadło jej spełniać funkcje bojownika o pogłębienie socjalistycznych przemian w adwokaturze w okresie obfitującym w szczególnie doniosłe dla adwokatury wydarzenia, których ukoronowaniem było wprowadzenie ustawą z grudnia 1963 r. nowego ustroju adwokatury.

Spoglądając na dorobek „Palestry”, nie można go oderwać od życia i dorobku środowiska, którego interesy, poglądy i opinie wyrażała. Jej oblicze, dynamizm w kształtowaniu opinii o życiowych sprawach środowiska — były i są wykładnikiem wewnętrznego procesu w samej adwokaturze, w jej organach.

Opublikowana w numerze 2 „Palestry” z 1965 r. uchwała NRA w sposób prawidłowy wytycza kierunki pracy „Palestry”. Sprawa pełnej realizacji reformy adwokatury postawiona została jako zadanie pierwszoplanowe. Należną też uwagę poświęcono pracy podstawowej komórki samorządu, a zarazem formy wykonywania zawodu adwokata — zespołu. Sprecyzowane zostały inne podstawowe zadania, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w pracy „Palestry”.

Program ten, już dziś realizowany, wystarczy jako wskazówka działania na dalsze lata pracy czasopisma.

Ze swej strony pragnę życzyć czasopismu, aby z uporem i konsekwentnie realizowało zadania wytyczone w wymienionej uchwale, aby mobilizowało wokół nich opinię całego środowiska adwokackiego, któremu cele wytyczone są bliskie.

Przyczyni się to do dalszego pogłębienia autorytetu adwokatury. Jest on potrzebny zarówno adwokatowi przy wykonywaniu zawodu, jak i wymiarowi sprawiedliwości.

Dobrze funkcjonująca adwokatura, wysoki poziom moralno-polityczny i zawodowy adwokatów — to jeden z niezbędnych czynników prawidłowego funkcjonowania ludowego wymiaru sprawiedliwości.

Problem, jaką ma być adwokatura w Polsce, kraju budującym socjalizm — rozstrzygnięty został już dawno. Chodzi o to, jaką konkretną treść nadać przymiotnikowi „socjalistyczna”, używanemu na określenie adwokatury. Nie da się z nim pogodzić niedowład organizacyjny w pracy wielu zes-

połów, prymitywne, zaprzeczające nowoczesnym zasadom organizacji pracy metody i formy pracy zespołowej, urągające podstawowym wymaganiom warunki lokalowe wielu zespołów, wreszcie inne niedomagania, krytycznie już omówione na łamach „Palestry”.

Adwokatura polska podjęła dzieło wypracowania modelu najbardziej adekwatnego dla socjalistycznego jej rozwoju. Ramy prawne tego modelu stworzyła ustawa o ustroju adwokatury. Oddała ona losy i sprawy adwokatury w ręce efektywnie działającego samorządu. Może on już dziś zapisać na swoim koncie szereg osiągnięć nie kwestionowanych ani przez środowisko adwokatury, ani przez opinię spoza tego środowiska.

Przed adwokaturą stoi jednak jeszcze wiele poważnych nie rozwiązanych zadań. Świadomość tych zadań w środowisku adwokatury, w czym niemały swój udział ma „Palestra”, pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość.

Niemałą też rolę będzie ona miała do spełnienia w tej dziedzinie w nadchodzącym 10-leciu.

Z okazji jubileuszu życzę „Palestrze”, jej zespołowi redakcyjnemu sukcesów w pracy, dalszego służenia sprawom adwokatury, jej postępowemu rozwojowi oraz wzrostowi autorytetu i znaczenia w społeczeństwie, życzę wypełniania z honorem nowych zadań w walce o doprowadzenie do końca socjalistycznych przeobrażeń w adwokaturze polskiej.

MINISTER

prof. dr Stanisław Walczak

Warszawa, 20 lutego 1967 r.